

# **GOŁOS ŚWIDNIKA**

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK“

Nr 38 (1024)

4 października 1990 r.

Cena 200 zł

## **Porozumienie na temat zwolnienia grupowego — podpisane**

29 września 1990 r. Dyrektor Naczelny WSK podpisał ze związkami zawodowymi porozumienie na temat zwolnienia grupowego ok. 500 pracowników. Powodem zwolnienia jest zmniejszenie produkcji. POROZUMIENIE PRZEWIDUJE, ŻE ZWOLNIENIE OBEJMUJE:

- pracowników, którzy nabyli prawa emerytalne bądź nabywają takich uprawnień w związku ze zwolnieniem grupowym,
- pracownicy otrzymujący renty z innego tytułu niż choroba zawodowa lub wypadek przy pracy,
- pracownicy zatrudnieni w niepełnym wymiarze czasu pracy bądź jako dodatkowym miejscu pracy,
- pracownicy naruszający regulamin pracy.

ZWOLNIENIE NIE OBEJMUJE:

- pracowników w wieku przedemerytalnym, chyba że wyrażą chęć przejścia na emeryturę,
- kobiet w ciąży i podczas urlopu macierzyńskiego,
- inwalidów po wypadkach przy pracy lub chorobie zawodowej,
- osób samotnie wychowujących dzieci,
- jedynych żywicieli rodzin,
- pracowników znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji życiowej (decyzje w takich sprawach zastrzegły sobie związki zawodowe).

Wypowiedzenia mają być wręczane tak, aby ich bieg rozpoczął się 1 listopada 1990 r.

ZWALNIANYM PRACOWNIKOM PRZYSŁUGUJĄ PRZYWILEJE OPISANE W USTAWIE Z 28 GRUDNIA 1989 R. A PONADTO:

- odroczenie spłat pożyczek z zakładowego funduszu mieszkaniowego na okres nie dłuższy niż 2 lata (na wniosek zainteresowanego),
- świadczenia socjalne dla dzieci pracowników zwolnionych,
- prawo do korzystania z hoteli pracowniczych i mieszkaniowych.

W stosunku do osób, które nabejdą prawo do nagrody jubileuszowej nie będzie stosowany skrócony okres wypowiedzenia.

Od poniedziałku rozpoczął pracę punkt informacyjny dla osób, które są zainteresowane sprawami zwolnienia grupowego (w pok. 4, obok kasy w starym biurze).

Tak więc okazało się, że nie taki diabeł straszny jak go malowali. Z WSK odejdą głównie „emeryci” i ci którzy chcą. Pożegnają też pewną grupę pracowników naruszających regulamin pracy. Ekonomiczne kryteria zwalniania zeszły na daleki plan.

(ws)

## **„Fornalska” na wolnym rynku!**

W roku ubiegłym w Spółdzielni im. M. Fornalskiej pracowało blisko 750 osób. Dziś pracuje już tylko 500, a za kilka tygodni zatrudnienie zmniejszy się o dalsze 500.

O pracę dla kobiet zawsze było trudno. Problem pogłębił się w okresie zmiany ustroju gospodarczego. Kryzys dotknął szczególnie przemysł lekki, zatrudniający w większości kobiety.

Zmniejszenie zatrudnienia w Spółdzielni jest wynikiem zmniejszenia zamówień. Magazyny zapelnili się gdy skończył się czas kupowania wszystkiego co było w sklepach. Okazało się, że wyroby ze Spółdzielni nie znajdują nabywców. Jeszcze w styczniu wyprodukowano ponad 100 tys. szt. jednostek, w kwietniu już tylko 68 tysięcy, a sierpniu 34 tysiące. Spółdzielnia nie wykorzystała swoich możliwości nawet w połowie.

W wyniku naturalnego ruchu kadrowego odeszło około 50 osób. W lipcu — na warunkach zwolnienia grupowego — wymówiono pracę 120 osobom — głównie chałupniczkom. Odeszły z zakładu osoby zatrudnione przy maszynach ręcznych — mało wydajnych, dających wyroby niskiej jakości. Zarówno Prezes Spółdzielni, jak i przewodnicząca NSZZ „S” podkreślają ekonomiczne przyczyny zwolnienia i dobór pracowników odchodzących według tego właśnie kryterium.

Zwalnianym zaproponowano

### **PROMOCJA MASOWNICY I ZAPRAWIARKI**

## **Dwa nowe wyroby na targach Polagra '90**

Trzy tygodnie temu przedstawiliśmy państwu wózek inwalidzki, jeden z czterech nowych wyrobów Wytwórni. Dziś kolej na dwa następne — zaprawiarkę do nasion i masownicę. Oba wytwarzane prawie w całości przez W-540, przeznaczone dla rolnictwa i przetwórstwa spożywczego.

Promocja tych wyrobów odbędzie się na targach Polagra '90 rozpoczynających się 4 października w Poznaniu. W wydziale trwają ostatnie prace montażowe, tutaj też zastąpił Andrzeja Kokoszkę, głównego technologa, którego pracownicy włożyli wiele wysiłku w szybkie opracowanie dokumentacji technologicznej obu produktów.

— Są one wypełnieniem luki po spadku produkcji lotniczej — mówi A. Kokoszka, — a ponieważ w ostatnim kwartale ubiegłego roku bar-

(Dokończenie na str. 2)

## **W NUMERZE:**

● SESJA RADY MIEJSKIEJ ● „FORNALSKA NA WOLNYM RYNKU” ● KTO POMOŻE PRZEDSZKOLAKOM ● REPORTER ZANOTOWAŁ ● SPORT I INFORMATOR ● TYGODNIOWY PROGRAM TVP

Zwolnienia grupowe słażą się faktem. Wolny rynek o który dobijali się wszyscy, stawia zakłady w nowej, często trudnej sytuacji a ta zmusza do podejmowania niepopularnych decyzji. W ostatnich dniach rozpoczęły się zwolnienia w PSS „Społem”. O konieczności podjęcia takiej decyzji przesłaż zawiadomili Biuro Pracy. W piśmie zawiadamiającym o zamiarze zwolnienia grupowego napisano:

## **ZWOLNIENIA w PSS „Społem”**

„Zarząd Społem informuje o zamiarze rozwiązania stosunku pracy z 250 osobową grupą pracowników, w związku z wypowiedzeniem lokali handlowych i gastronomicznych przez PGKIM w Świdniku”.

Informacja ta wywołała olbrzymi sprzeciw i oburzenie radnych, którzy wyjaśniają, że jest to bzdura i nie zgadzają się by zwolnieniami obciążać Zarząd Miasta. PGKIM wystawiło do licytacji 4 sklepy z których 3 przeszło w ręce prywatne a jeden pozostał w rękach PSS. Dalej, nie widzą oni związku zwolnień z licytacją w PGKIM, dziwią się, że w trzech zlicyowanych sklepach o powierzchni 250 m kw., PSS zatrudniało 250 pracowników.

Zwróciliśmy się o wyjaśnienie tej sprawy do prezesa „Społem” — A. DEJKO — Tu nie chodzi przecież o trzy sklepy ale o całą naszą sieć handlową. PSS Społem posiadało 25 sklepów detalicznych w tym 7 placówek własnych (Dokończenie na str. 2)

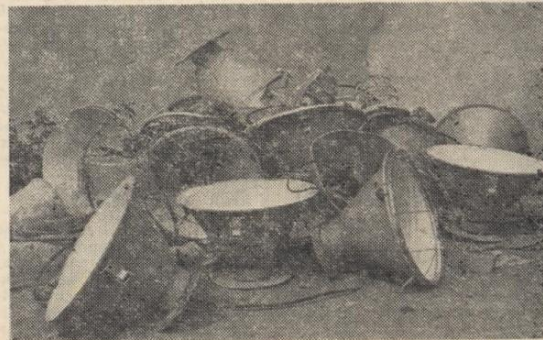
## **CZY WSZYSTKO JASNE?**

## **LAMPY**

Marnotrawstwo! Skandal! Dlaczego nikt za to nie odpowiada? — to pytanie zadawane przez czytelników telefonicznie — Zobaczcie, tuż obok B-125 leży około 40 lamp wymontowanych z pobliskiej hali. Pogniezione, zniszczone. Lampy można było choć w części uratować i zamontować ponownie.

Oglądaliśmy te lampy. Czytelnicy mogą je zobaczyć na fotografii obok. Wyglądają na całkiem nowe i nadające się do użytkowania. Dlaczego więc trafiły na wysypisko? Kto za to zapłaci? Przecież, że długo trwało, nie mogłem się dowiedzieć szczegółów związanych z nieszczęsnymi lampami. Nie mam ponadto przekonania, że tajemnicę owych lamp udało mi się przeniknąć do końca. Przecież więc dwie wypowiedzi:

Inż. HENRYK JURECKI, dział inwestycji: — Zarówno w hali B-125 jak i w laminatowni instalowano ostatnio lampy ręcione i żarowe. W remontowanej hali zainstalowano 194 stare i 47 nowych ręcione lamp. Zarowych było 28 starych i 10 nowych. Lamp zniszczonych w stopniu znacznym było łącznie 36 (21 ręcionych i 15 żarowych), co nie jest dużą liczbą w porównaniu do sumy lamp zainstalowanych ogółem. Lampy te jednak nadawały się do rozłożenia na części. Pozostałych 50 ręciców i 15 żarowych zniszczonych w stopniu niewielkim — można było wyremontować (wymienić żłby kłosa, pocięta puszkę). Zarówno te zniszczone całkowicie, jak i te lekko uszkodzone zostaną wkrótce przekazane na stan (Dokończenie na str. 2)



Fot. T. Wolski

### **11 GODZIN**

## **Sesja Rady Miejskiej**

Obrazy VI już sesji Rady Miejskiej rozpoczęto nadprogramowym punktem obrad, w którym przedstawiciel Komitetu Miejskiego Stronnictwa Demokratycznego, zaproponował zbudowanie w Świdniku pomnika poświęconego Konstytucji 3 Maja.

W pierwszym roku przypada bowiem wuseta rocznica jej uchwalenia. Radni zapoznali się z projektem plastycznym pomnika — którego płyty i cokół wykonane byłyby z czerwonego piaskowca, natomiast orzeł w koronie z brązu lub mosiądzu. Koszty budowy pokryliby mieszkańcy miasta zakupując specjalnie w tym celu wydrukowane cegiełki o różnych nominalach. Natychmiast padła propozycja by pomnik zlokalizować w centrum Świdnika na placu XXV-lecia, w miejsce już istniejącego pomnika poświęconego przyjaźni polsko-radzieckiej. Radni nie byli jednak zgodni co do miejsca ustawienia pomnika, oceny przedłożonego projektu, decyzję odłożono więc na czas późniejszy.

W interpelacjach i zapytaniach przedstawiono prośbę uczniów dojeżdżających do szkół lubelskich o interwencję w PKS powodującą przesunięcie godziny odjazdu autobusu ze Świdnika, prośbę wójta sąsiadującej z nami gminy Mielgiew o wsparcie finansowe (20 mln zł) przy modernizacji zalewu w Krecpu, PSS Społem zaproponowała przejęcie na dogodnych warunkach (do 30 tys/m kw) sklepów wylicytowanych, z których zrezygno-

wali nowi najemcy. Padły pytania dotyczące budowy garaży, kolektora w Hajdowie, lokalizacji wysypiska śmieci, zmiany oznakowania targowiska miejskiego oraz terminu instalowania aparatów telefonicznych wrzutowych w siedzibie Brzeziny.

Pierwsze uchwały dotyczyły miejscowego planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego zespołu przemysłowo-szkolnego oraz zmian do planu zagospodarowania przestrzennego Lubelskiego Zespołu Miejskiego w granicach miasta Świdnika. Do planu wprowadzono dwie zmiany. W osiedlu Kusocińskiego teren przeznaczony pod szkołę ponadpodstawową oddany został na dalszą budowę jednorodzinna. Natomiast druga zmiana polegała na poszerzeniu wykorzystania terenów położonych między ulicą Żwirki i Wigury a Lotniczą. Pierwotnie na ponad 4 hektary obszarze zaplanowano techniczne zaplecze motoryzacji, teraz znajdą tam miejsce zakłady przemysłowe rzemieślnicze, które uczciwie byłyby w centrum miasta.

Kolejna uchwała dotyczyła dziennej stawki opłaty targowej i sposobu jej poboru. Opłatę targową pobierać się będzie od osób fizycznych i prawnych, sprzedających na targowisku a także w innych miejscach. Zgodnie z uchwaloną tabelą opłat za sprzedaż z wozu konnego pobierać się będzie 12 tys. zł. przy sprzedaży detalicznej z samochodu o ładowności do 1,5 t i przyczepie samochodowej — 20 tys. zł. z autobusu i samochodu ciężarowego — 40 tysięcy zł. Przy sprzedaży ze skrzynki, kosza, reki, wiadra itp. od osób handlujących artykułami przemysłowymi — 15 tys. zł. innymi — 3 tys. złotych. Ponadto zajęcie placu pod stoiska lub towar — 8 tys. złotych za metr kwadratowy niezależnie od sprzedawanego towaru. Opłata za korzystanie ze

(Dokończenie na str. 3)

(ws)

### **JUŻ OFICJALNIE**

## **Komisja Konkursowa działa**

Odbły się już pierwsze zebranie Komisji, która przeprowadzi postępowanie konkursowe na stanowisko Dyrektora Naczelnego WSK. Zgodnie z oczekiwaniami przewodniczącym Komisji wybrano RYSZARDA CUKIERMANA, a sekretarzem WŁODZIMIERZA GUMRA. Skład Komisji uzupełniają L. KALITA (delegowany podobnie jak R. Cukierman i W. Gmur przez Radę

Pracowniczą) oraz S. BRODZIŃSKI (delegowany przez ZZP WSK) i J. CIESŁA (delegowany przez Solidarność).

Nie należy spodziewać się większych zmian w regulaminie konkursu w stosunku do poprzedniego postępowania. O postępach w pracach Komisji będziemy informować.

(Dokończenie na str. 2)



## Dwa nowe wyroby na targach Polagra '90

(Dokończenie ze str. 1)  
uruchomiliśmy wytwarzanie obu maszyn.

Z masownicy było nieco inaczej. Kilka miesięcy temu, szef TPP nawiązał kontakt z pracownikiem Akademii Rolniczej w Lublinie dr. Zbigniewem Dolatowskim który był autorem pomysłu związanego z uszlachetnianiem mięsa.

Zobaczyliśmy pewną szansę tego wyrobu w warunkach dość żywiołowo rozwijającego się rynku mięsnego i w oparciu o prototyp wykonaliśmy dokumentację konstrukcyjną wcześniej zaś wstępne rozpoznanie rynku.

Masownica oraz zaprawiarka do nasion trafiły do W-540 ze względu na jego technologiczne wyprofilowanie i osiągniętą specjalizację. Wydział wykonuje operacje ślusarskie, spawalnicze, tapicerskie, probiercze oraz niektóre z obróbki mechanicznej i plastycznej. W przypadku masownicy część operacji wykonuje wydział 290 i 310, natomiast przy zaprawiarce W-540 wspomagają wydziały mechaniczne i W-400. W opinii zakładowych specjalistów wyniki potwierdzają trafność wyboru.

Mimo wielu problemów technologicznych występujących zwykle przy wprowadzaniu do produkcji nowych wyrobów, zaprawiarka i masownica będą zaprezentowane na październikowych Targach — zapewni JANUSZ KULCZYŃSKI, zastępca kierownika W-540, sprawujący pieczę nad wykonywaniem obu produktów.

Masownicę dopiero montujemy, opóźnienie wynikało z tego, że dostarczono nam inny typ pompy niż przewidywało zamówienie, konieczne więc były dodatkowe przeróbki.

Spodziewamy się, że obie maszyny wzbudzą zainteresowanie w Poznaniu. Są nowością na rynku i mogą być konkurencyjne pod względem ceny i walorów eksploatacyjnych z podobnymi wyrobami zagranicznymi. Zaprawiarka przeznaczona jest dla magazynów Centrali Nasionnej, GS „Samopomoc Chłopska”, PGR, dużych gospodarstw rolnych. Służą zaprawianiu nasion wszystkich zbóż, niektórych nasion oleistych, strączkowych, kłbków nasiennej buraków zawieszając wodną emulsję środków zabezpieczających przed chorobami. Jej wydajność to max.

4,8 tony nasion w ciągu godziny.

Masownica zaś znajdzie zastosowanie w małych maszynach. Jednorazowo przerabia 120 kg mięsa. Przeznaczona jest do uplastycznienia mięsa (pod działaniem podciśnienia następuje rozciąganie tkanek, co ułatwia dopływ soli, a także powoduje 10 procentowy przyrost masy) podczas peklowania w produkcji wędzonek i wędlin. Cały cykl sterowany jest automatycznie i pozwala skrócić czas peklowania z 7 dni przy zastosowaniu metod tradycyjnych, do 3 godzin. W miarę napływu zamówień przewidujemy uruchomienie większych masowni przerabiających 250 i 500 kg mięsa.

Anna Konopka

## „Fornalska” na wolnym rynku!

(Dokończenie ze str. 1)  
najniższe zarobki w akordzie wyniosły ok. 200 tys. Najwyższe ponad 1 mln — choć były to bardzo wyjątkowe przypadki. Prezes do 1 września zarabiał ok. 1,8 mln zł, a we wrześniu (od pierwszego września wstrzymano mu premię) 1,3 mln zł.

Zakład jest w stanie działać tylko dzięki eksportowi, a raczej dzięki przerabianiu sprowadzonych z RFN materiałów na gotowe wyroby, na sprowadzonych z Zachodu maszynach oczywiście. W ten sposób powstaje ok. 50% wyrobów Spółdzielni. Jakość krajowych materiałów jest tak niska, że nie ma mowy o wystaniu ich na Zachód. Więcej

nawet — w Polsce nie da się na zachodnich maszynach i przy użyciu zachodnich barwników ufarbować sprowadzonych z Zachodu tkanin. Jak mówi Prezes Spółdzielni — przedsiębiorca, który podjął taką próbę w Łodzi otrzymał 6 odcieni czarnej bawelny.

Trudno oczekiwać ożywienia rynku krajowego, trzeba szukać klientów poza granicami. Zmiana organizacji polskiego eksportu (zmniejszenia znaczenia centralnego handlu zagranicznego) nakłada na Spółdzielnię dodatkowe zadania — szukanie kontaktu z partnerem zagranicznym. Od 12 lat Spółdzielnia współpracuje z firmą z RFN, prowadzone są rozmowy z innymi odbiorcami. Jest — jak mówią — szansa na zawarcie umowy typu joint ventures.

Inną szansą jest podział Spółdzielni. Mniejszym zakładom łatwiej jest się utrzymać na rynku, łatwiej znaleźć zbyt, zmniejszyć koszty, obniżyć koszty. Przed trzema miesiącami odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie, na którym rozpatrywano wniosek zakładu terenowego w Łęcznej o odłączenie się od Spółdzielni. Zebranie wniosło odrzuć, Grupa Inicjatywna odwołała się od tej decyzji do Sądu. Wyrok ma zapasć wkrótce. Jakies nadzieje można łączyć z prywatyzacją. Nie wydaje jednak się, aby spółdzielcy się do tego przygotowywali.

To co usłyszałem i zobaczyłem w Spółdzielni jest — delikatnie mówiąc — smutne, zwłaszcza jeżeli wziąć pod uwagę, że 80% pracowników to jednocześnie udziałowcy wyposażeni w realne możliwości zmiany swojej firmy.

Wiele mówi się dziś o prywatyzacji, widąc przykłady znakomitego prosperowania prywatnych zakładów tej samej branży. W „Fornalskiej” pracownicy — spółdzielcy zadowolają się zarobkami niższymi niż zasiłki dla bezrobotnych i czekają. Ja rozumiem, że z takim państwem kapitalizmem nie buduje się, ale żyje za 200 tys. po prostu się nie da.

## Z kroniki policyjnej

### DOKONYWANIE PRZESTĘPSTW

...to sprawa która również niepokoi. W ostatnim okresie zjawisko to spotęgowało się znowu w mieście. Władze administracyjno-porządkowe postanowiły się przyrzec bliżej poczynaniom rodziców obwinionych dzieci.

Ich współodpowiedzialność za wykryki nieletnich musi zostać również odpowiednio oceniona. Nie od dziś wiadomo, że dzieci pozabawione na co dzień opieki i kontroli rodziców zbaczają na manowce. Ich sprawy trafiają następnie do Kolegiów lub Sądu Rodzinnego dla Nieletnich.

Czas najwyższy w obliczu prawa by stanęli również ci rodzice, którzy przestali się troszczyć o własne dzieci. Do tej sprawy jeszcze powrócimy.

W sklepie spożywczym przy ulicy 22 Lipca 7 na oczach kupujących złodziej wyrwał z rąk emerytki p. Ireny P. portmonetkę z zawartością 90 tysięcy złotych. Sprawcy udało się zbiec.

NA TARGOWISKU W PIASKACH...  
...zatrzymano Krzysztofa P. z Wierzbowa, który handlował alkoholem. Sąd wymierzył mu grzywnę w wysokości 250 tysięcy złotych.

Za podobny proceder dokonywany na targu w Świdniku wytoczona zostanie sprawa sądowa Wiesławowi M.

PO OPUSZCZENIU DYSKOTEKI...  
...w Iskrze 21 letni Wiktor K. z Franciszkowa zgwałcił w pobliżu boiska sportowego przy ulicy Świerczewskiego 19 letnią dziewczynę. Doprowadzony do komendy RUSW oświadczył policjantom, że tej nocy był... kompletnie pijany.

RTS

## Zwolnienia w PSS „Społem”

(Dokończenie ze str. 1)

nych oraz 8 zakładów gastronomicznych. Własność PGKIM stanowi 8 placówek. Spółdzielnia Mieszkaniowa 10. PGKIM wystawiło do licytacji 4 sklepy, z których jeden wygraliśmy w przetargu. Spółdzielnia Mieszkaniowa wszystkie placówki, z których wygraliśmy w przetargu jedną.

W ten sposób w „Społem” ubyto nie 3 a 13 placówek handlowych, i łatwo wyliczyć, że straciłmy prawie połowę sklepów. Gdy odzyskamy, przez wypowiedzenie obecnym użytkownikom, nasze pomieszczenia, przybędzie nam trzy sklepy. W sumie w naszej dyspozycji będzie 16 sklepów. Straciłmy też 4 zakłady gastronomiczne: RELAWIE, MARIOLĘ, JUBILATKĘ i bar MICHAŁ, które funkcjonowały w pomieszczeniach Spółdzielni.

Takie są fakty i nie trudno zauważyć, że zmniejszenie o prawie połowę powierzchni handlowej pociąga za sobą redukcję pracowników. Stąd przy zatrudnieniu prawie 600 osób istnieje konieczność zwolnienia około 250 pracowników. Nie chciałbym dzisiaj mówić o tym czy rzeczywiste taka to będzie grupa, na razie wypowiadamy umowę o pracę w tych placówkach, które musimy opuszczać, by przekazać je nowym najemcom.

Chciałem przy okazji powiedzieć, że zwolnienia nie tylko rezultatem wypowiedzenia lokali przez PGKIM ale również przez Spółdzielnię Mieszkaniową. Pismo wystosowane przez Zarząd do Biura Pracy rzeczywiste informowało tylko o wypowiedzeniu lokali przez PGKIM co jest naszym niedopatrzeniem, a które przepraszam. Pomyłka ta nie zmienia jednak meritum sprawy.

(i)



Wyrok na Społem?

Fot. T. Wolski

## Ogłoszenie

Nowo otwarty sklep „WSZYSTKO DLA DOMU” w Świdniku przy ul. Żwirki i Wigury 47 zaprasza od 9.00 do 17.00 w soboty od 9.00 do 14.00 oferując po cenach konkurencyjnych za gotówkę i na raty różnorodny i atrakcyjny asortyment towarów takich jak: tkaniny dekoracyjne i obiciowe, dywany, sprzęt Audio-Video, artykuły gospodarstwa domowego, chemie, odzieżowe, spożywcze, budowlane, oraz wiele innych atrakcyjnych towarów, które polecamy swoim klientom.

Zapraszamy do odwiedzenia naszego sklepu i życzymy udanych zakupów.

## Kto pomoże Przedszkolakom?

Dla nikogo nie jest chyba tajemnicą nieszczerą sytuacją finansową naszego miasta. Pierwsze półrocze zakończyło się deficytem 9 mld zł, do końca roku suma ta wzrośnie kilkakrotnie.

Radni, Zarząd Miasta szukają oczywiście źródeł, skąd popłynęłyby pieniądze. Jednym z nich są przetargi na wynajem posiadanych przez miasto lokali oraz przetargi na działki na których można usytuować pawilony handlowe lub usługowe. Jakś czas temu kierownik wydziału gospodarki terenami i budownictwa przedstawił propozycję lokalizacji kilkunastu pawilonów stałych i tymczasowych (łatworozbieralnych). Opiniowała je komisja gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, rozważał Zarząd, zespół międzykomisyjny, na koniec odpowiedni uchwałę podjęła Rada Miejska. Mimo tak szerokiego grona osób rozpatrujących lokalizację, po przetargu okazało się, że czterem dzierżawcom działek w centrum miasta, przy skwerku z fontanną (obok punktu Totolotka, lodów i butiku) pozwolono poszerzyć je o 4 metry bieżące, kosztem ogródka sąsiadującego z nimi Przedszkola nr. 1. Jest to jedyny przedszkole, które może 4 grupom dzieci zapewnić dobre warunki zabawy na świeżym powietrzu — trawą, kilkanaście drzew, krzewów, izolujących od miejskiego hałasu i spalin.

Zabierając owe 4 metry, należy wyciąć kilka drzew i krzewów, doliczyć następne metry ogródka, które będą zacenione przez wzniesione kioski. Tłumaczenie, że dzieci na tym specjalnie nie tracą — to tylko kilkadziesiąt metrów powierzchni

mniej — nie jest najbardziej przekonujące. Równie dobrze można to rozumowanie odwrócić — pieniądze jakie miasto uzyska z czynszu nie stanowią zbyt rewelacyjnej kwoty (30 tys za m kw.) pomnożone przez 18 m kw. powierzchni.

A już szczególną troską o dzieci wykazał się dawca projektu lokalizując tu... smażalnię placów. Zabiera się dzieciom kawałek ogródka, na resztę same nie wyjdą, z powodu wycieków płynących z kiosku.

Warto odnotowania jest również fakt, że dopiero po przetargu, gdy jego zwycięzcy zatwierdził już formalności związane z przejęciem działek, zorganizowano spotkanie osób najbardziej zainteresowanych, a więc przedstawicieli wydziału Oświaty, Kultury i Zdrowia, przedszkola, WSK, by wyrazili swą opinię na temat zmniejszenia powierzchni przedszkolnego ogródka. Jego rezultat — raczej do przewidzenia — ostrzy sprzeciw nie wnoszone — co by daty w tej sytuacji — a sprawa trafiła do redaktora dyżurnego Głosu, z błaganiem o pomoc.

Pała działania dziennikarza jest dosyć ograniczone — może sytuację opisać uczulając odpowiednie władze na ponowionej jej przeanalizacji, co też czynię. Nie jestem przeciwna prywatyzacji, ludziom z inicjatywą ale pomagając im, kosztem innych — szczególnie dzieci nie wydaje się być tym najlepszym rozwiązaniem.

Myślę, że już wkrótce będziemy mogli poinformować naszych czytelników o rozstrzygnięciu kwestii placów czy świeżego powietrza dla przedszkolaków.

Anna Konopka

## LAMPY

(Dokończenie ze str. 1)

głównemu energetykowi. Co spowodowało uszkodzenie — tego dokładnie nie umiem powiedzieć. Jestem osobą pełniąca obowiązki kierownika działu od 1 lipca br., Wiem, że w 1987 roku podjęto decyzję o demontażu linii malarskiej w hali B-125. Przy demontażu wyciągu odprowadzającego opary farby i rozpuszczalników, o lampy te nie zadbanano. Demontowano je nie zachowując koniecznej ostrożności. Roboty wykonywał lubelski Elektromontaż. Jego zadaniem było rozmontowanie instalacji, zdjęcie lamp ich oczyszczenie i przejrzanie. Można też przyjąć, że pewna część lamp, gdy przystępowano do demontażu wyciągów, była niesprawna czy nawet zniszczona.

Inż. ZYGMUNT STĘPIEN, nadzór elektryczny działu inwestycji: W hali B-125 zmienił się profil produkcji. Istniała więc konieczność zmiany oświetlenia. Wykonawcą robót był wydział W-160 i lubelski Elektromontaż. Nie mam wątpliwości, że przy starannym wykonywaniu prac demontażowych lampy mogłyby jeszcze służyć ale chyba niezbędnie chiano, by tak było. Podejrzuje także brak lub też niezbędnie uważny nadzór nad wykonywanymi pracami.

Któryż to już raz niefrasobliwość kosztuje nas niemałe pieniądze? Jedną nową lampą kosztuje dziś około 350 tysięcy złotych. Rachunek wskazuje, że straty z tytułu niefrasobliwości wynoszą co najmniej kilkanaście milionów złotych.

(t)

## SPOTKANIE

Spotkanie mieszkańców z radnymi obwodów 26, 27, 28 (na wschód od ulicy Kosynierów) odbędzie się 10 października 1990 roku o godzinie 18.00 w sali parafialnej kościoła pod wezwaniem Chrystusa Odkupiciela.



## Sesja Rady Miejskiej

(Dokończenie ze str. 1)  
stolów zadaszonych — 12 tys. złotych za m. kw., 10 tys. złotych za m. kw. stołu odkrytego.

W trakcie obrad wrócono do rozpatrywanej wcześniej uchwały dotyczącej sprawy pomnika Konstytucji 3 Maja. Rada zwróciła się do mieszkańców miasta o wsparcie tej inicjatywy. Zleciła Komisji Oświaty Kultury i Sportu zaopiniowanie projektu oraz miejsca zlokalizowania pomnika.

Porządek obrad przewidywał następnie informację Zarządu miasta w sprawie przetargu na lokale handlowe i przewidywanych inwestycjach w następnym roku budżetowym. Poinformowano także radnych o przebiegu przyjmowania kandydatur na ławników Sądu Rejonowego w Lublinie, Sądu Wojewódzkiego w Lublinie i członków Kolegium d/s Wykroczeń. Stwierdzono, że zainteresowanie ich wyborem a przede wszystkim zgłaszaniem kandydatur jest jak na razie małe.

Kolejną podjęta przez Radę uchwała dotyczyła spraw wewnętrzno-organizacyjnych i wynikała z potrzeby dysponowania przez radnych przynajmniej 3 tygodniowym okresem na przygotowanie projektów uchwał przed ich przegłosowaniem na sesjach. Zgłaszanie projektów uchwał na kilka dni czy nawet dzień przed sesją nie daje szans na wnikiwe ich przestudiowanie.

W następnym punkcie obrad zaskanowano się nad zagospodarowaniem pomieszczeń projektowanej siedziby Urzędu Miejskiego na inne cele. Pomieszczenia tych na razie nie ma jak w korzystny sposób zagospodarować. Po ich wykończeniu można by je wydzierżawić lub też wejść w spółkę z inną firmą i mieć stałe dochody. Niewykluczone, że dzierżawca mogłaby być znana firma gastronomiczna McDonald, gdyżby tylko okazało się, że koncern ten chce inwestować w Polsce. Obiekt ten zlokalizowany jest w samym centrum miasta i mógłby dawać duże zyski.

Kolejny projekt uchwały wniesiony przez Zarząd miasta dotyczył powołania straży miejskiej pełniącej funkcje kontrolne i porządkowe. Inicjatywa jej powołania wynikała z przykrych doświadczeń między innymi handlowców poza miejscami do tego przeznaczonymi, nie respektowaniem pewnych przepisów porządkowych na terenie miasta. Ponieważ projekt uchwały spłynął zbyt późno, radca prawny doradził wstrzymanie się z głosowaniem i oddłożenie projektu na kolejną sesję. Projekt wycofano.

Mocą kolejnej uchwały Rada Miasta zdecydowała się wykupić na własność od Lubelskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego budowaną w osiedlu Brzeziny I aptekę i przychodnię. Na dzisiejsze ceny byłoby to korzystny kontrakt: apteka 266 mln zł, przychodnia 75 mln zł. Po wykończeniu apteki można by wydzierżawić, a są już chętni nawet do jej kupna.

Rada Miasta z aprobatą przyjęła do wiadomości inicjatywę Rady Pracowniczej Zakładu Wyrobów z Tworzym Sztucznym w Świdniku o odłączeniu się od Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie. Wynika to — jak to określono — z popierania przez Radę przejawów decentralizacji i demonopolizacji struktur gospodarczych na terenie gminy, które to działania umacniają niezależność finansową gminy Świdnik.

Następnym punktem obrad było ustalenie wynagrodzeń burmistrza, jego zastępcy i sekretarza

miasta. W jawnym głosowaniu Rada postanowiła, przyznać burmistrzowi wynagrodzenie w wysokości 2 mln 445 tys. złotych, jego zastępcy — 1.926 tys. złotych, sekretarzowi — 1.892 tys. złotych. Maksymalna kwota wynagrodzenia burmistrza wynosi 3,9 mln zł.

Mocą uchwały powołano skarbnika miasta i ustalono jego miesięczne uposażenie. Po zaprezentowaniu sylwetki Jana Chabrosa przez burmistrza miasta radni przytykali o motywy podjęcia się tego zadania przez Jana Chabros, jego warunki pracy w poprzednim zakładzie pracy. W głosowaniu uzyskał on aprobatę radnych i od 16 października (do momentu rozliczenia się z poprzednim zakładem pracy) podejmie obowiązki.

Sporo ożywienie wzbudziła debata nad propozycją uchwały w sprawie zmiany uchwały Rady w sprawie zakazu sprzedawania i spożywania alkoholu w miejscach publicznych. Z dniem opublikowania uchwały nie będzie można sprzedawać i spożywać napojów alkoholowych na ulicach, skwerkach, targowisku, w parku, przed sklepami i lokalami gastronomicznymi, itp. Za naruszenie tych zakazów stosowana będą kary wynikające z ustawy o wychowaniu w trzeźwości.

W kolejnym punkcie obrad Alfred Bondos złożył rezygnację z funkcji przewodniczącego Komisji d/s Praworządności i Samorządności mieszkańców. Radni, mając do przegłosowania tylko jedną kandydaturę, Zbigniewa Białego, wypowiedzieli się o niej w głosowaniu pozytywnie.

Pytania radnych dotyczyły między innymi skarg na funkcjonowanie Rejonowego Urzędu Pracy, pytano o to, czy trzeba było UM na stawianie kiosków nie trwałe związanych z gruntem, pytano o losy projektowanego wysypiska śmieci w Wólcie Lubelskiej, interesowano się oświetleniem ulicy Piaseckiej, instalowaniem telefonów w osiedlu Brzeziny.

Na zakończenie spotkania radni stwierdzili, że należy rozpocząć starania o możliwość wydawania dodatku samorządowego do „Głosu Świdnika” lub też — jeżeli WSK wyrazi zgodę — wejść w spółkę wydawniczą i przejąć część lamów „Głosu”. Sprawę tę postanowiono zbadać. Ostatnia sesja trwała 11 godzin.

(dan) (tw)

## JAN CHABROS

### -skarbnikiem

26 września podczas sesji Rady Miejskiej wybrano skarbnika miasta. Został nim Jan Chabros. Jest absolwentem UMCS, ma wyższe wykształcenie ekonomiczne, z tytułem biegłego księgowego i staż 8 lat pracy. Poprzednio pracował w WSK, spółce „Cel”, w Centralnym Zarządzie Spółdzielczości Pracy i — ostatnio — w GS Trawniki. Jan Chabros jest mieszkańcem Świdnika, żonaty. Gratulujemy i czekamy na pełną kasę miejską.

(1)

### SPROSTOWANIE DO ŚLADÓW NASZYCH PUBLIKACJI

Strasząc nas pismo od Kierownika Wydziału Oświaty Kultury i Zdrowia (Głos Świdnika nr 37) popelniliśmy aż dwa błędy:

1. Kierownik zwrócił się do Dyrektorów szkół (a nie do Kuratorów) z prośbą o imienny wykaz emerytów zatrudnionych w szkole.
2. Zwrócił się z prośbą, a nie — jak napisaliśmy — domagał się. Przepraszamy wszystkich zainteresowanych i obiecujemy poprawę — będziemy starannie śledzić ślady naszych publikacji.

• SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

## Mechanik — mistrzem spartakiady

TEGOROCZNA SPARTAKIADA PIŁKARSKA DOBIEGŁA KOŃCA. TYTUŁ NAJLEPSZEJ JEDENASTKI PIŁKARSKIEJ W PRZEDSIĘBIORSTWIE WYWALCZYLI MECHANICY.

ZANIM JEDNAK DO TEGO DOSZŁO ODBYŁ SIĘ MECZE PÓŁFINALOWE.

W pierwszej parze grali ze sobą Budowlani i Tytan. Faworytem spotkania byli piłkarze z inwestycji ale do przerwy szło im jak po grudzie. Widząc nieporadność przeciwnika Tytanowcy ostro zaatakowali i w końcówce pierwszej odsłony byli bliżej zdobycia co najmniej dwóch bramek.

Po przerwie Budowlani zagrali z pasją i zaufanym Tytanowi cztery bramki. Ostateczny wynik meczu 4:1 dla Budowlanych.

W drugim meczu, w spotkaniu

Mechanika z Elektronem sensacja wisiła także w powietrzu. W przepiśmym czasie gry obydwa zespoły osiągnęły remis — 3:3. Zarządzono więc rzuty karne. Celniej trafiali do bramki mechanicy i wygrali ostatecznie 5:2.

W przeddzień spotkania finałowego Tytan wygrał z Elektronem 4:1 i zdobył zaszczytne III miejsce.

Finał tegorocznej spartakiady piłkarskiej odbył się 27 października na głównej płycie boiska FKS Avia. Wystąpili w nim piłkarze Głównego Mechanika (TM) i Jedenastka Budowlanych (Inwestycji). Spotkanie było ciekawym widowiskiem. Obydwie drużyny grały szybko i składnie w polu, sporo było ciekawych spódzobramkowych, nie zabrakło popiółów bramkarzy.

Przez pełne 60 minut non stop ata-

kowali swych przeciwników mechanicy i strzelili im aż... siedem bramek. W tym festiwalu strzeleckim najlepszym snajperem okazał się MARKOWSKI, który aż czterokrotnie zmusił do kapitulacji bramkarza Budowlanych. Trzy następne celne trafienia mieli — GREŁA, PROKOP i KAWALEC. Zwycięstwo mechaników nie podlega najmniejszej dyskusji. W tym dniu chwycili wiatr w plecy i „znokautowali” wprost (mówiąc językiem pięściarskim swych przeciwników).

Chwała zwycięzcom — uznanie dla pokonanych. Grali dżentelmeńsko i otwarcie, bez mruwania bramek. Więcej takich piłkarskich spotkań, a spartakiada będzie naprawdę — ciekawa.

### Na dwóch frontach

...występował kilka dni temu sportowcy Avii. Piłkarze grali kolejny mecz o mistrzowskie punkty ze Stalą Gorzyce, a sędziarce zmierzili się w turnieju o Puchar Polski z Gwardią Wrocław, Włóknarzem Bielesko i Górnikami Radlin.

Jedenastka ze Świdnika musiała zadowolić się tym razem tylko skromnym remisem 1:1 ze Stalą Gorzyce, to wszystko chyba co można było osiągnąć w tym spotkaniu. Przeciwnik nie był słaby i zagral zwłaszcza w II połowie meczu bardzo groźnie. Goście mimo prowadzenia gospodarzy 1:0 (bramkę dla Avii zdobył w 7 minucie gry Glowacki) nie zrazili się tym niepowodzeniem i uparcie dążyli do wyrównania. A kiedy to się im udało podkreślił jeszcze bardziej tempo i bramkarz Avii Grodzicki musiał być bardzo czujny, gdyż napastnicy Stali nie próżnowali. Skończyło się remisem ku zadowoleniu obu stron ale Avia straciła pozycję lidera. Ciekawe czy potrafi ją odzyskać?

Nie najlepiej dla odmiany wypadli podopieczni trenera Kostrzewy w turnieju o Puchar Polski. Świdniczaninie przegrali wszystkie spotkania: 1:3 z Włóknarzem Bielesko, 2:3 z Górnikami Radlin i 2:3 z Gwardią Wrocław. W przekroju całego turnieju grali okresami dość nieporadnie, zaskakiwali słabą odpornością psychiczną, dużego pecha miał Stefanowicz, który uległ nieoczekiwanej kontuzji. W III dniu turnieju w meczu z Gwardią Wrocław trener dysygnował do gry kilku juniorów gdyż drużyna grała bez Kurka i Stefanowicza.

### REPORTER ZANOTOWAŁ

W CHLEBIE Z GS RYBCZEWICE I Z ABRAMOWA...

...zasmakowali świdniczaninie. 3 kg. bochenki świeżutkiego chleba sprzedają się w mięt z samochodów, które pojawiają się codziennie rano na świdnickim targowisku.

Rosnąc jak widać konkurencja dla świdnickiej piekarni.

NA KILKU TROLEJBUSACH LUBELSKICH...

...pojawiały się reklamy świdnickiego zakładu MEBLO-DOM St. Rymarza, zachęcające do budowy lub kupna drewnianych domów. Co niekiedy świdniccy rzemieślnicy wychodzą jak widać poza...swoje optytki.

NICZYM GRZYBY PO DESZCZU...

...wyrastają w mieście nowe sklepy. Kolejny „Wszystko dla domu” usytuowany został przy ul. Zwirki i Wigury. Sklep oferuje meble, dywany, chodniki, firany, zastawy...

Warto i tam zajrzeć!

W MELGWISPORE PORUSZENIE!

Pojawiła się tam rodzima gazetka — Wiesti Gminne, Redaktorem na czele gazetek jest p. mgr inż. TERESA TATAR. Pomysł rzucił wójt i pierwsza redakcja przystąpiła ochoczo do jego wykonania. Pierwszy numer ukazał się z uroczystej okazji — Dożynek gminnych.

Sporo w nim informacji o działalności Rady Gminnej i miejscowej szkoły, są ogłoszenia i reklamy, kącik na weselo. Po udanym starcie — życzymy pierwszego jubileuszu!

### Spartakiadowe (o)piłki

♦ Tuż po zakończeniu finałowej rozgrywki kapitanowie obydwu drużyn odebrali z rąk z-cy dyr. nac. ds. inwestycji mgr inż. ROMANA WOJCIKA i prezesa Ogniska TKKF Świt KAZIMIERZA PATRZALOWA krystalizowane puchary.

Podczas tej ceremonii jakiś trębacz wyborowy zagral na trybunach na srebrnej trąbce tradycyjnej — sto lat, a jeszcze inni kibice rozwinęli transparent, na którym wypisane zostały peany na cześć zwycięzców.

♦ Finał tegorocznej spartakiady piłkarskiej WSK obejrzało 150 widzów (w tym dwie kobiety). Każdą strzeloną bramkę przyjmowano entuzjastycznie.

♦ Finał spartakiady obserwowali bacznie kierownicy wydz. Głównego Mechanika — BUDZISZEWSKI i MALINOWSKI. Obaj sponsorzy byli bardzo zadowoleni i twierdzili zgodnie, że MECHANIK jest potęgą w pilce nożnej w WSK.

W tym najważniejszym wydarzeniu w sporcie amatorskim obydwa zespoły wystąpiły w następujących składach.

MECHANICY — Ptak, Stanicki, Kowalski, Nakielski, Usidus, Socha, Greła, Kawalec, Markowski, Prokop, Garbol i Tynecki.

BUDOWLANI — Zabolcki, Kocpolowski, Kaganiewicz, Jagiełło, Karaś, Fal, Portko, Olszewski, Świć, Białowas, Różański i Lackowski.

Zebrał: MK

### Grają jak z nut

Juniorzy Avii występujący w lidze makroregionalnej objęli przodownictwo w tabeli. Zostali dobrze przygotowani do nowego sezonu. Przebywali na 10-cio dniowym obozie w Dęblinie. Zapotrzebowali na seniorów czy też rzeczywiście solidna to już drużyna? O ich występach dotyczących rozmawiałem z trenerem CZESŁAWEM KRYGIEREM.

● Poczuł się znakomity! Tak! Moi chłopcy wygrali ze Stalą Poniatowa 2:1, Hetmanem 3:1, Stalą Kraśnik 4:2, Sygnałem 5:1, Motorem 1:0 i zremisowali z Lublinianką 1:1.

● Punktów sporo, a te najważniejsze!

W moim odczuciu zdobyte z drużynami lubelskimi. Trener młodych piłkarzy Sygnału WITOLD SOKOŁOWSKI był niepołączony po porażce. Przyznał jednak otwarcie, że świdniczaninie grają fair i dobrze technicznie.

● Jaki jest aktualny skład kadry? Bramkarze — Marek Kiepiela i Janusz Dworak, Obrońcy: Tomasz Pastuszak, Artur Kozieł, Arkadiusz Woś i Tomasz Wojciechowski. Pomocnicy: Dariusz Zakrzewski, Arkadiusz Malaga, Mariusz Kalicki, Marcin Kaliszuk i Mariusz Zieliński.

Napastnicy: Paweł Skwarczyński, Andrzej Zuń i Tomasz Król.

● A strzelec wyborowy? Do tej pory najcelniej trafił do bramki przeciwnika — Zuń. Wspomagał go Skwarczyński, Król i pomocnik Kaliszuk.

● Najlepszy dotąd mecz?

Bez wątpliwości z Lublinianką. Drużyna z Wieniawy strzeliła nam gola z

karnego. Wyrównał w 90 minucie meczu Paweł Skwarczyński. Gra była szybka i dynamiczna. Nie brakowało również ciekawych spódzobramkowych.

● Co dobieżyło i miejsca w lidze juniorów?

Możliwość dalszych gier z mistrzami pozostałych grup. Nie i zagranie drużyny w meczu finałowym na szczeblu centralnym.

● Czy młoda „paczka” piłkarska trenera Krygiera przypadkiem się nie rozleci?

W tym cały zespół. Potowa zawodników w drużynie to uczniowie ze szkoły Świat Technicznych. Czekają ich niebawem wyjazdy na praktyki zawodowe do Czechosłowacji. Będą zmuszeni „latać” dziury w zespole.

Myszę jednak, że utrzymamy się w czołowie tabeli.

● Co jeszcze niepokoi trenera? To, że baza treningowa zespołu jest nadal daleka od ideału. Boiska na których trenujemy przypominają kłopotliwa. Satisfakcja jedynie z tego, że mecz mistrzowski rozgrywamy na głównym boisku Avii. Może w przyszłości coś się zmieni na lepsze!

## OGŁOSZENIA

Mielec — 47 m. kw. kwaterekowe zamienie na Świdnik, Lublin, może być mniejsze.

Wiadomości: Mielec tel. 28-61, godz. 18.00 — 19.00.

Zakład Meblarsko-Tapicerski i Produkcji Domów „MEBLO-DOM” zatrudni natychmiast na korzystnych warunkach:

— elektryka, główną księgową, stolarzy, cieśli, ślusarza-sprawacza, kierowcę-mechanika, mechanika samochodowego, glazurnika, panie do prowadzenia dokumentacji zakładu, sprzątaczkę, portierów.

Świdnik, ul. W. Pola 3, telefon 139-05, 134-85, 128-31, 141-61.

Przekształcenia własnościowe — Wycena przedsiębiorstwa — Strategia rozwoju przedsiębiorstwa — Restrukturyzacja profilu produkcyjnego — Problemy zarządzania przedsiębiorstwem — Marketing — Systemy motywacyjne — Szkolenie menedżerów — Informatyka w przedsiębiorstwie



